

Zdrowy jak mors

31.01.2013.

CHOSZCZNO – To tylko dwie minuty w tygodniu – amatorzy zimowych kąpeli twierdzą, że tyle wystarczy byśmy poczuli się lepiej, a nawet przestali chorować. Ich zdaniem, po odpowiedniej rozgrzewce, pierwszy raz do zimnej wody może wejść każdy. O tym, że ten rodzaj terapii staje się coraz modniejszy przekonywali uczestnicy imprezy „Raz zimno, raz gorąco”, która odbyła się nad jeziorem Klukom i w Wodnym Raju.

- To, że zimą morsy wchodzą do wody już nikogo nie dziwi, więc wymyśliliśmy, że tym razem, na przemian z kąpielą w przerębli zaliczymy wizytę w saunie i jacuzzi – mówi PAWEŁ ROSTKOWSKI, prezes klubu Morsy Krzęcin. To właśnie na jego zaproszenie w sobotę na plażę miejską zawitało ponad 70 sympatyków zimowych kąpeli z: Gorzowa Wielkopolskiego, Myśliborza, Krzęcina, Choszczna, Drawska Pomorskiego, Ińska, Łobza, Tuczna i Kołobrzegu. O tym, że impreza się udała mówili zarówno sami uczestnicy jak i ci, którzy przyszli popatrzeć.

– Dziś

każda z tych osób zapomniała o złym samopoczuciu. Wszyscy zgodnie twierdzą, że odstawili lekarstwa i chwalą się przyływem sił witalnych oraz zdecydowanym wzrostem życiowego optymizmu – P. Rostkowski zachęca do korzystania z zimowych kąpeli. Jego zdaniem, w tygodniu dwie minuty pluskania się w przerębli, wystarczą do tego, żeby poczuć się zdecydowanie lepiej lub w ogóle przestać chorować. Dodajmy, że organizatorzy zadbali też o to, by każdy uczestnik posmakował wojskowej grochówki, kiełbasek z grilla, była też gorąca kawa i herbata.

(tk)

Więcej zdjęć i relację z poprzedniego roku znajdziecie tutaj:

Morsy - foto 2013

Morsy 2012